

PODSŁUCHANE O MONTAŻACH

Na styczniowym spotkaniu Akademii Stolarki w Olsztynie poruszono wiele ważkich tematów związanych z prowadzeniem firmy handlowo-usługowej, prawną odpowiedzialnością za świadczone usługi, ale też z technicznymi aspektami wykonywania montażu warstwowego. Jednym z ekspertów zrzeszenia, szczególnie w tym dniu obleganych przez słuchaczy, był **Jakub Lewacki**, doradca techniczny z firmy **AiB**. Przy swojej mobilnej ekspozycji odpowiadał on na pytania zebranych, a że część z nich udało nam się podsłuchać, toteż postanowiliśmy zapisać je dla naszych czytelników.

Jak należy przekonywać klientów, że montaż szczelny jest koniecznością?

To wynika przede wszystkim z przepisów prawa budowlanego, w których minister ds. budownictwa zapisał, że projektowanie i wykonywanie montażu musi być ukierunkowane na zachowanie całkowitej jego szczelności. Ale można przed klientem użyć bardzo obrazowego przykładu: jeżeli wydaje pieniądze na zakup okien ciepłych, cichych i szczelnych, to nie może dopuścić do tego, żeby wypełnienie wokół nich pogarszało te właściwości. Ochrona przed ucieczką ciepła, hałasem zewnętrznym, przed wiatrem i deszczem musi być dookoła ramy co najmniej na tym samym poziomie co w oknie. Jeżeli więc współczynnik przepuszczania powietrza okna wynosi $a < 0,1 \text{ m}^3/\text{h}$, to szczelina montażowa musi zapewnić co najmniej taki sam albo wyższy poziom szczelności. Inaczej po co wydawać pieniądze na szczelne okna, skoro można by kupić tańsze, mniej szczelne? Szczelność całej przegrody okiennej będzie taka, jak szczelność jej najsłabszego elementu, więc powinniśmy przypilnować, żeby tym najsłabszym elementem nie było wypełnienie szczeliny montażowej.

Klient nie chce jednak wierzyć na słowo, że montaż z foliami będzie bardziej szczelny niż na samą pianę. Jak go o tym przekonać?

Wynikami badań laboratoryjnych różnych materiałów. Stosowanie piany montażowej nie gwarantuje właściwej przepuszczalności powietrznej. Ponadto wraz z upływem czasu pogarsza się jakość połączenia uszczelnionego pianą. Producenci folii wiatroszczelnych po przebadaniu swoich wyrobów w niezależnych laboratoriach dają natomiast gwarancję, że te folie mają szczelność na poziomie poniżej $0,1 \text{ m}^3/\text{hm}(\text{daPa})\text{n}$, a niekiedy zbliżoną nawet do zera, zatem z pewnością nie gorszą niż okna. Stosując poprawnie folie, ekipa montażowa może więc dać gwarancję, że wypełnienie szczeliny montażowej nie pogorszy właściwości szczelnych okien.

To może pianą rozprężną w ogóle nie będzie już potrzebna?

Może być taka sytuacja, że zarówno pianą, jak i folie zastąpione zostaną jedną, szeroką taśmą rozprężną, taką jak Chrome, która ma właściwości paroszczelne oraz wiatro- i wodochronne. Jeśli jednak wykonujemy montaż warstwowo, to musi on składać się z trzech warstw: środkowej, którą jest pianą poliuretanowa pełniącą rolę izolacji



cieplnej i akustycznej, oraz dwóch warstw folii zabezpieczających tę pianę z zewnątrz i od środka pomieszczenia. Folia zewnętrzna osłania szczelinę przed wnikaniem wiatru i deszczu, a jednocześnie umożliwia dyfuzję pary wodnej z piany na zewnątrz. Folia wewnętrzna ma przede wszystkim ochronić pianę przed wnikaniem w nią pary wodnej z wnętrza pomieszczeń i dlatego nosi nazwę folii paroszczelnej. Montaż warstwowo jest więc rozwiązaniem systemowym i składa się z trzech warstw: wewnętrznej folii paroszczelnej, środkowej warstwy ocieplenia i zewnętrznej folii paroprzepuszczalnej.

Czy ościeże do wykonania montażu warstwowego powinno być jakoś szczególnie przygotowane?

Czy szczególnie? Raczej: właściwie. Ościeże powinno być wyrównane, a jego powierzchnia w miarę szklista, pozbawiona pyłu. Dla pewności trwałego przymocowania folii do muru powinno się zagruntować powierzchnię ościeża w miejscach klejenia folii. Przygotowanie ościeża jest pierwszym, ale zawsze bardzo ważnym etapem wykonywania prac montażowych, niezależnie od techniki jaką zastosujemy.

Jak powinno się dobrać szerokość folii do szerokości szczeliny montażowej?

Szerokość folii powinna być o 4 – 5 cm większa niż szczeliny. Wynika to z szerokości dwóch pasków klejących na obrzeżach folii, które mają ok. 19 mm każdy. Jeśli więc szczelina ma 2 – 3 cm szerokości, to powinno się użyć do jej zabezpieczenia folii o szerokości 7 cm.

Czy po wykonaniu montażu warstwowego naklejone folie powinno się jakoś zabezpieczyć?

Z całą pewnością powinny być zabezpieczone przed szkodliwym działaniem promieniowania UV. Folie zewnętrzne w ciągu 3 miesięcy, a wewnętrzne maksymalnie 12. Niektóre ekipy na naklejone folie zaciągają od razu warstwę klejową lub tynkarską, aby zabezpieczyć swoją pracę przed innymi ekipami wykonawczymi na budowie. Wciąż, niestety, się zdarza, że niedouczony tynkarz potrafi zerwać takie folie, twierdząc, że przeszkadzają mu w pracy. Na szczęście są to zdarzenia już coraz rzadsze.

Czy progi też powinno się uszczelniać foliami?

Owszem, folie służą także do uszczelniania strefy progowej okien czy balkonów. Ale w balkonach często też stosowane są taśmy butylowe lub furtuchy z EPDM. Uszczelniamy nimi zarówno od wewnątrz, łącząc je z uszczelnieniem podłogi, jak i od strony zewnętrznej, gdzie EPDM powinno być połączone z uszczelnieniem tarasu. W przypadku balkonów musimy zapewnić całkowitą szczelność, żeby zapobiec dostaniu się do wnętrza wody opadowej, często zalegającej w tym miejscu. Dlatego EPDM powinno być uformowane na progu balkonowym tak, aby zapewniło prawidłowe uszczelnienie, łącząc się z izolacją tarasu.

W jakich temperaturach powinno się wykonywać montaż warstwowo?

Do pełnego związania warstw klejących wymagana jest temperatura nie niższa niż 5°C . I nie chodzi o to, żeby taka temperatura była przez 2 – 3 godziny w ciągu dnia, ale żeby w trakcie całej doby nie spadała poniżej. W innym przypadku warstwy klejące nie zadziałają właściwie. W temperaturze ujemnej w ogóle nie powinno się wykonywać montażu warstwowo. Z kolei w lecie nie powinno się dopuszczać do tego, aby materiały w rolce narażone były na bezpośrednie nagrzewanie promieniami słonecznymi. W przypadku taśm rozprężnych zalecamy nawet, by latem przechowywać je w przenośnych lodówkach, gdyż znakomicie wydłuża to czas ich rozprężania, a więc mamy więcej czasu na poprawną aplikację i uformowanie w szczelinie montażowej.

Tyle udało nam się podsłuchać przy okazji olsztyńskich rozmów fachowców z Jakubem Lewackim z firmy AiB. Na co dzień pan Jakub jest dostępny dla zainteresowanych w swojej firmie w Knurowie, ale zapytania do niego można też przysyłać do sekretariatu zrzeszenia. Zapraszamy również do stoiska AiB na Budmie, gdzie w marcu obecni będą inni doradcy techniczni firmy. (stol)